

JERZY PRZYTYK

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Stany Zjednoczone, lata siedemdziesiąte
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", ojciec, praca ojca, emigracja

Ojciec w USA

Tragicznie przeżył wyjazd z Polski. Jak go wyrzucili, to on się odwoływał, ja mam jeszcze gdzieś w domu listy, jakie pisał, odwołując się od decyzji wyrzucenia go z partii i z pracy. I potem wyjechali do Wiednia, do Rzymu. Ojciec pojechał do Stanów, do Nowego Jorku, mieszkał z rodziną u tego mojego wujka, a jego brata Maxa. Po pewnym czasie dostał pracę jako goniec, co mu zupełnie odpowiadało, bo chodził. I raz przyjechałem do Nowego Jorku, bo to był taki czas, kiedy ja byłem trochę zaangażowany w młodzieżowy ruch przeciwko wojnie, ruch hipisów. Pamiętam, przyjechałem do Nowego Jorku, nie mogłem ojca znaleźć, przechodziłem przez Washington Square Park. Ja tam patrzę, a mój ojciec w szachy gra. Dookoła kilku Murzynów stoi i go nazywali „baby”, „come on baby”. Jak go tam widziałem, był najszcześliwszy, otoczony ludźmi, z którymi się politycznie solidaryzował, nie miał języka i w szachy grał, to było coś fantastycznego. Jedno z opowiadań, to że jak raz dostał wypłatę, został ograbiony przez jakiegoś narkomana Murzyna, ale jak o tym opowiadał, mówił do mnie: „Jakby mnie poprosił, to bym mu przecież dał, bo on to potrzebuje.” I taki był mój ojciec. Mieliśmy dużo kontaktów, często widzieliśmy się, bo ja jeździłem do niego, potem był strasznie szczęśliwy jak z Nataszą się spotkał. Pamiętam jak z nią tańczył na jakimś weselu rodzinnym i jak jej powiedział, że jak z nią tańczy, to się czuje jakby fruwał w powietrzu. Nie mieli języka wspólnego, ale... No Natasza mi powiedziała, że dlatego w powietrzu, bo na jej stopach, na jej palcach tańczył. Ale był naprawdę fajnym, wspaniałym człowiekiem. I pamiętam, przyjechał do nas, jak się syn nam urodził. Syn miał może kilka miesięcy, jak ojciec z Nowego Jorku przyjechał i kupił mu rower już, malutki rowerek.

Data i miejsce nagrania	2018-11-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"